

Rozdział I. Materialnoprawne i procesowe uwarunkowania zasady dyspozycyjności

1. Uwagi ogólne

W związku z tym, że problematyka zasady dyspozycyjności jest bardzo obszerna i złożona, a znaczna część szczegółowych kwestii mieszczących się w jej ramach ma charakter sporny, należy w sposób jednoznaczny określić zakres przedmiotowy niniejszego opracowania. Na konieczność i przyczyny ograniczenia analizowanych zagadnień wyłącznie do trybu procesowego zwrócono już uwagę wyżej we wstępie, formułując równocześnie ogólne założenia odnośnie do sposobu i kolejności przedstawienia tych zagadnień. W tym miejscu – przed omówieniem sformułowanych w doktrynie definicji pojęcia zasady dyspozycyjności oraz przed udzieleniem odpowiedzi na pytanie, czy celowe jest skonstruowanie nowego, oryginalnego ujęcia tej zasady – niezbędne jest zbudowanie siatki pojęć, która będzie wykorzystywana w trakcie dalszych rozważań (stanowiąc dla nich punkt odniesienia).

Wybór instytucji z zakresu prawa cywilnego materialnego oraz z zakresu prawa cywilnego procesowego omówionych w niniejszym rozdziale nie jest przypadkowy. Został on dokonany przy uwzględnieniu szerszej perspektywy, jaką stanowi problematyka istoty i celu procesu cywilnego. Przeprowadzone poniżej rozważania będą stanowić punkt odniesienia dla dalszego omówienia zasady dyspozycyjności. W pierwszej kolejności zostaną wskazane najważniejsze płaszczyzny, na których zachodzi relacja pomiędzy prawem cywilnym materialnym a prawem cywilnym procesowym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że bez przybliżenia nie tylko procesowych, ale także materialnoprawnych uwarunkowań analizowanej zasady, nie jest możliwe zrozumienie jej istoty. W związku z tym, że zasada ta znajduje swój wyraz w procesie cywilnym poprzez czynności procesowe stron, niezbędne jest przedstawienie cech charakterystycznych takich czynności. Ponadto – z uwagi na sygnalizowaną już

we wstępie okoliczność, że zasada rozporządzalności stanowi procesowy odpowiednik obowiązującej na gruncie prawa cywilnego materialnego zasady autonomii woli stron – nie sposób pominąć przynajmniej ogólnych rozważań dotyczących zarówno tej ostatniej zasady, jak i czynności prawnych *sensu stricto* (będących jej przejawem). Określenie cech wspólnych oraz istotnych różnic pomiędzy czynnościami materialnoprawnymi (określanymi mianem czynności prawnych *sensu stricto* albo czynności prawnych) a czynnościami procesowymi jest niezbędne z uwagi na okoliczność, że niektóre czynności podejmowane w trakcie procesu mają podwójny charakter. Z jednej strony – na gruncie prawa materialnego – są one czynnościami prawnymi, podczas gdy z drugiej strony muszą być także uznane za czynności procesowe. Problematyka charakteru prawnego wymienionych wyżej czynności jest sporna w doktrynie i w orzecznictwie, a jej zrozumienie wymaga uprzedniego przedstawienia jednej z płaszczyzn relacji pomiędzy prawem cywilnym materialnym i prawem cywilnym procesowym. W szczególności niezbędne jest omówienie różnicy w rozumieniu materialnoprawnych i procesowych oświadczeń woli, a także konsekwencji wadliwości tych oświadczeń (odpowiednio: możliwości uchylenia się od wad oświadczenia woli oraz odwołalności czynności procesowych). Przy analizie poszczególnych instytucji procesowych stanowiących przejaw zasady dyspozycyjności (a przede wszystkim w odniesieniu do uznania powództwa) przydatne będzie nie tylko scharakteryzowanie oświadczeń woli, ale również oświadczeń wiedzy.

W nawiązaniu do relacji między prawem cywilnym materialnym i procesowym, wśród czynności procesowych rozróżnia się tzw. czynności dyspozycji materialnej (w tym m.in. ugodę procesową, zrzeczenie się roszczenia i uznanie powództwa) oraz czynności dyspozycji formalnej. Powyższy podział czynności procesowych będzie stosowany w kolejnych rozdziałach niniejszego opracowania, stanowiąc punkt odniesienia dla prowadzonych rozważań oraz sformułowanych wniosków. Należy w tym miejscu podkreślić, uprzedzając dalsze, bardziej szczegółowe omówienie tej problematyki, że w ramach zasady dyspozycyjności (rozporządzalności) wyodrębnia się dyspozycyjność materialną (odnoszącą się do przedmiotu procesu) i dyspozycyjność formalną (odnoszącą się do przebiegu postępowania). Czynności procesowe podejmowane przez strony stanowią w związku z tym przejaw zasady dyspozycyjności w jednym z jej dwóch aspektów, z zastrzeżeniem że rozróżnienie takie nie zawsze ma charakter rozłączny. W ścisłym związku z problematyką dyspozycyjności materialnej pozostaje kwestia materialnoprawnych skutków czynności procesowych oraz pojęcie przedmiotu procesu, podczas gdy kwestia skutków procesowych

wych czynności materialnoprawnych (a w szczególności tzw. umów procesowych) ma znaczenie dla określenia zakresu dyspozycyjności formalnej stron. Ogólne przedstawienie powyższych zagadnień pozwoli na sformułowanie założeń wstępnych, na których będą się opierać poglądy zawarte w dalszej części niniejszego opracowania. Jednym z tych – niewątpliwie najważniejszych – założeń będzie przyjęcie koncepcji przedmiotu procesu. Znajdzie ono swoje odzwierciedlenie zarówno w związku z przyjęciem definicji pojęcia zasady dyspozycyjności, jak również podczas analizy poszczególnych czynności dyspozycji materialnej.

2. Prawo procesowe cywilne a prawo cywilne materialne

Zagadnienie wzajemnych relacji pomiędzy prawem procesowym cywilnym a prawem cywilnym materialnym od dawna stanowiło przedmiot zainteresowań nauki prawa¹. Usamodzielnienie się tych dwóch działów prawa, do którego doszło w związku z XVIII-wiecznym ruchem kodyfikacyjnym, a następnie zjawisko „publicyzacji” („socjalizacji”) występujące w obrębie każdego z nich², pociągnęło za sobą konieczność udzielenia odpowiedzi na pytanie, kiedy i pod jakimi warunkami jednostce przysługuje prawo wszczęcia procesu cywilnego i wywołania jego skutków. W doktrynie prawa procesowego cywilnego podjęto próbę wyjaśnienia powyższego zagadnienia, formułując szereg teorii o tzw. prawie skargi, stanowiących nie tylko odzwierciedlenie różnych poglądów prawnych, ale także społecznych, ekonomicznych i politycznych³.

¹ W polskiej doktrynie problematyka ta stanowiła przedmiot szczególnego zainteresowania w najbliższych latach po wejściu w życie obecnego Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego. O jej ówczesnym znaczeniu najlepiej świadczy fakt zorganizowania 28–30.9.1972 r. pierwszego ogólnopolskiego integracyjnego zjazdu cywilistów, w którym wzięli udział zarówno przedstawiciele nauki prawa cywilnego materialnego, jak i procesowego (por. *J. Ignatowicz, J. Lapierre i J. Rezler*, Pierwszy ogólnopolski integracyjny zjazd cywilistów w Rzeszowie – sprawozdanie, PiP 1973, Nr 6, s. 162 i n.). Problematyką tą (a w szczególności zagadnieniem tzw. prawa skargi) nie zajmowano się natomiast w trakcie prac Komisji Kodyfikacyjnej przygotowującej projekty powyższych aktów prawnych, uznając – na gruncie założenia o harmonijnym powiązaniu interesu państwa i jednostki (tj. o braku sprzeczności między nimi) – że więź między prawem procesowym i prawem cywilnym jest tak głęboka i silna, że nie ma potrzeby tworzenia specjalnych konstrukcji stanowiących łącznik między nimi (por. *Z. Resich*, Zasady opracowania nowego, s. 1358–1359).

² Por. rozdział drugi pkt 3 *in fine* niniejszego opracowania.

³ Por. *W. Siedlecki*, Prawo procesowe cywilne, z. 3–4, s. 69–70.

Pojęciem prawa skargi posługiwali się w nauce przedstawiciele tzw. kierunku dualistycznego, który – w odróżnieniu od kierunku jedności porządku prawnego – obejmował poglądy dążące w różny sposób do znalezienia możliwie ścisłego odgraniczenia prawa procesu cywilnego od prawa materialnego (cywilnego, prywatnego)⁴. Opierając się na kryterium stosunku pojęcia prawa skargi do prawa podmiotowego, *W. Siedlecki*⁵ podzielił te teorie na trzy grupy, tj.: teorie materialnego (prywatnego) prawa skargi, publicznego prawa skargi oraz podwójnego (prywatno-publicznego) prawa skargi. Teorie materialnego prawa skargi – nawiązując do pojęcia rzymskiej *actio* – łączyły pojęcie skargi bezpośrednio z prawem (względnie roszczeniem) prywatnym dochodzonym za pomocą skargi, podczas gdy druga grupa teorii prawa skargi opierała się na założeniu, że prawo to ma charakter publiczny, gdyż skierowane jest albo wprost przeciwko państwu, albo przeciwko organowi sądowemu reprezentującemu państwo⁶. Natomiast wspólną cechą teorii podwójnego prawa skargi było to, że uznawały one oddzielną prawo skargi, stawiając je niejako na pograniczu prawa prywatnego i publicznego⁷. Pomijając szczegółowe omówienie powyższych teorii – jako wykraczające poza zakres niniejszego opracowania⁸ – należy zauważyć, że publicyzacji pojęcia prawa skargi i jego coraz silniejszemu

⁴ Por. *W. Siedlecki*, Prawo postępowania cywilnego, s. 19 i n. Prekursorem kierunku dualistycznego był *K. von Savigny*, który uznawał prawo prywatne za niezależne od procesu cywilnego uregulowanie stosunków prawnych osób prywatnych, a prawo procesowe za regulujące sposób dochodzenia ich prywatnych roszczeń. Początkowo pojęcie prawa skargi ujmowane było w ramach prawa cywilnego materialnego (służyło ono wyjaśnieniu z jakiej przyczyny dochodzi do procesu cywilnego), a następnie uznawano je za jedną z instytucji należących do prawa procesowego cywilnego.

⁵ *Ibidem*, s. 70.

⁶ Wśród teorii publicznego prawa skargi – rozgraniczających prawo procesowe i prawo prywatne – wyróżniano dwa kierunki: tzw. abstrakcyjne prawo skargi (istniejące niezależnie od konkretnej sytuacji prawnej podmiotu uprawnionego) oraz konkretne prawo skargi (zależne od konkretnej sytuacji prawnej). Spośród tej ostatniej grupy największe znaczenie w doktrynie i praktyce (poprzez wpływ na ustawodawstwa procesowe państw kapitalistycznych pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX w.) uzyskała teoria o roszczeniu o ochronę prawną, za której twórców uchodzą *P. Laband* i *A. Wach* (por. *P. Laband*, *Das Staatsrecht des Deutschen Reiches*, 5 Aufl., Bd. III, Tübingen 1911, s. 371 i n. oraz *A. Wach*, *Der Feststellungsanspruch*, s. 22, 27 i n. – cyt. za *W. Siedlecki*, *Prawo procesowe cywilne*, s. 72). Zwolennicy tej teorii uznawali roszczenie o ochronę prawną za skierowane przeciwko państwu i stanowiące przejaw podmiotowego prawa publicznego roszczenie natury prawnopublicznej, którego treścią jest żądanie wydania korzystnego wyroku w procesie cywilnym (por. *W. Siedlecki*, *Prawo procesowe cywilne*, s. 72–73).

⁷ *W. Siedlecki*, *Prawo procesowe cywilne*, s. 70–74.

⁸ Szerzej na ten temat por. *W. Siedlecki*, *Prawo procesowe cywilne*, s. 69–75 oraz *W. Berutowicz*, *Funkcja procesu cywilnego*, s. 9 i n.

powiązaniu z prawem procesowym towarzyszyło rozszerzanie elementów publicznych w prawie cywilnym, a koncepcja prawa skargi stała się pomostem łączącym prawo procesowe cywilne (jako prawo publiczne) z prawem cywilnym (jako prawem prywatnym)⁹. Konsekwencją rozszerzenia sfery prawa publicznego kosztem sfery prawa prywatnego były zmiany w prawie procesowym cywilnym polegające na wprowadzeniu niezbędnych ograniczeń zasady dyspozycyjności i zasady kontryktoryjności.

Dokonując analizy relacji pomiędzy prawem procesowym cywilnym a prawem cywilnym materialnym, W. Henckel¹⁰ stwierdził, że posługiwanie się ukształtowanymi w XIX w. pojęciami zasady dyspozycyjności (*Dispositionsmaxime*) i zasady kontryktoryjności (*Verhandlungsmaxime*) nie ma na celu wyprowadzania z nich rozwiązań konkretnych problemów prawnoprosesowych. Pojęcia te są bowiem wykorzystywane jako „kierunkowskaz” dla unaocznienia związków pomiędzy prawem procesowym a prawem materialnym oraz jako środek pozwalający na przedstawienie obowiązującego prawa procesowego¹¹. Według autora zasady procesowe mają identyczne znaczenie jak podstawowe zasady prawa cywilnego materialnego, a posiadanie wiedzy na temat treści tych zasad pozwala na wy tłumaczenie problemu ich ograniczeń¹². Zasada kontryktoryjności jest nie tylko logiczną konsekwencją prawa cywilnego materialnego, lecz stanowi ona równocześnie kontynuację „patosu wolności” (*Freiheitspathos*), stojącego za pojęciem prawa podmiotowego. Natomiast poszu-

⁹ W. Siedlecki, Prawo procesowe cywilne, s. 75. Zdaniem tego autora, prawa skargi w żadnym razie nie można uważać za prawo podmiotowe wobec braku korelatywnego obowiązku zarówno po stronie państwa, jak i po stronie pozwanego, a jedynie może być ono uważane jako „moc prawna” („możność prawna”), której odpowiada poddanie się skutkom prawnym, wynikającym z wykonania tej mocy na podstawie obowiązujących przepisów prawnych (W. Siedlecki, Prawo procesowe cywilne, s. 77–78). Mimo iż prawnopubliczna natura „mocy skargi” pozostaje w pełnej harmonii z prawnopublicznym sposobem jej wykonania, to nie można samego wykonania tej „mocy” uważać za jakies odrębne prawo publiczne jednostki (W. Siedlecki, Istota procesu cywilnego, s. 52).

¹⁰ Por. W. Henckel, Prozessrecht und materielles Recht, Göttingen 1970, s. 118.

¹¹ Chodzi tu o przedstawienie modelu tego postępowania oraz uregulowań stanowiących odstępstwo od niego.

¹² W. Henckel, Prozessrecht, s. 119. Posługując się przykładem funkcjonujących na gruncie prawa cywilnego pojęć autonomii prywatnej lub swobody umów, autor ten stwierdza, że nikt nie będzie chciał się ich pozbyć tylko dlatego, że nie da się z nich wprost wydedukować żadnego rozwiązania w konkretnym przypadku lub dlatego, że podlegają one licznym ograniczeniom. Właśnie po to, aby wytłumaczyć zagadnienie granic swobody umów należy wiedzieć czym jest ta swoboda, na czym ona bazuje oraz jakiemu celowi powinna ona służyć.

kiwanie ochrony prawnej¹³ należy uznać nie tylko za logiczne zwieńczenie konstrukcji stosunków prawnych pomiędzy stronami a państwem zapewniającym taką ochronę, lecz także za wyraz własnej świadomości obywatela w liberalnym państwie prawnym, który posługuje się organami ochrony prawnej w celu ochrony swojego prawa prywatnego¹⁴. Istota analizowanej relacji przejawia się więc w tym, że o zakresie i rodzaju ochrony prawnej udzielanej za pomocą przepisów prawa procesowego cywilnego decyduje treść przepisów prawa cywilnego materialnego¹⁵. Konsekwencją bezpośredniej łączności zachodzącej między unormowaniem stosunków, z których wynikają sprawy cywilne w znaczeniu materialnym¹⁶, a postępowaniem, w którym sprawy te są rozpoznawane, jest to, że zasady przyjęte w Kodeksie cywilnym w zakresie unormowania stosunków cywilnoprawnych mają decydujące znaczenie dla ustalenia treści naczelných zasad procesowych, stanowiących w Kodeksie postępowania cywilnego podstawę dla unormowania postępowania sądowego w sprawach cywilnych¹⁷. Na gruncie aktualnego stanu prawnego wśród takich zasad obowiązujących w polskim prawie cywilnym materialnym należy przede wszystkim wskazać zasadę autonomii woli (stanowiącą jedno z podsta-

¹³ Wystąpienie o ochronę prawną następuje poprzez wniesienie pozwu, który wszczyną proces. Jest to jeden z przejawów zasady dyspozycyjności, którą *W. Henckel* określa jako swobodę ukształtowania przez strony przebiegu i przedmiotu postępowania.

¹⁴ *W. Henckel*, *Prozessrecht*, s. 119; por. także *W. Henckel*, *Vom Gerechtigkeitswert verfahrensrechtlicher Normen*, 1966, s. 12 i n. (powołana przez autora).

¹⁵ *W. Siedlecki*, *Kodeks cywilny a naczelne*, s. 130.

¹⁶ Sprawy cywilne w znaczeniu materialnym (tj. ze swej istoty) wynikają ze stosunków prawa cywilnego (uregulowanych przede wszystkim w Kodeksie cywilnym), rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy (por. art. 1 KPC, który dotyczy także spraw cywilnych w znaczeniu formalnym). Szerzej na temat materialnego i formalnego pojęcia sprawy cywilnej por. *S. Włodyka*, *Pojęcie postępowania cywilnego*, s. 256 i n. oraz *Z. Resich*, *Systematyka postępowania*, s. 28–29. Według tych autorów elementem delimitacyjnym, decydującym o zakresie występowania postępowania cywilnego jest warunek, aby głównym przedmiotem tego postępowania były sprawy cywilne w znaczeniu materialnym. Odwołując się do kryteriów o charakterze materialnym, *J. Jodłowski* (W kwestii zakresu i przedmiotu nauki postępowania cywilnego, *PiP* 1969, Nr 4–5, s. 712 i n.) stwierdził, że za sprawę cywilną uważa się każdą sprawę, która wynika ze stosunku cywilnoprawnego oraz ze stosunków podobnych, w których występuje charakteryzujący stosunki cywilnoprawne element równorzędności podmiotów i ewentualnie ekwiwalentności (równoważności) świadczą.

¹⁷ *W. Siedlecki*, *Kodeks cywilny a naczelne*, s. 132. Sformułowana przez autora na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed transformacją ustrojową z 1989 r. teza o wzajemnej relacji zasad obowiązujących na gruncie prawa cywilnego materialnego oraz naczelných zasad procesowych zachowała aktualność (w przeciwieństwie do dalszych rozważań dotyczących zasady ochrony społecznej – jako wspólnej dla Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego – oraz zasady prawdy obiektywnej).

wowych założeń systemu prawa cywilnego) oraz wywodzącą się z niej zasadę swobody umów¹⁸. Odpowiednikiem (kontynuacją) tych zasad w polskim postępowaniu cywilnym (a przede wszystkim w procesie cywilnym) są zasady dyspozycyjności i kontradiktoryjności, których treść i wzajemne relacje zostaną szczegółowo przedstawione w dalszej części niniejszego opracowania¹⁹. Na potrzeby prowadzonych w tym miejscu rozważań wystarczy przyjęcie, że istota zasady dyspozycyjności w procesie sprowadza się do podejmowania przez strony czynności procesowych polegających na rozporządzaniu biegiem (tokiem) postępowania (dyspozycyjność formalna) lub przedmiotem postępowania (dyspozycyjność materialna). Natomiast istota zasady kontradiktoryjności sprowadza się do rozporządzania przez strony materiałem procesowym.

Zagadnienie relacji prawa procesowego cywilnego do prawa cywilnego materialnego może być rozpatrywane na kilku płaszczyznach. Pierwsza z nich odnosi się do wzajemnego stosunku tych dwóch działów prawa w ramach całości prawa jako obowiązującego porządku prawnego, a kolejne dotyczą problematyki stosunku do siebie: pojęć prawnych, jakimi posługują się te działy, a także czynności prawnych unormowanych przepisami wchodzącymi w zakres tych działów prawa²⁰.

Prawo procesowe cywilne jest osobnym działem prawa, służącym jednak zabezpieczeniu i ochronie prawa cywilnego materialnego²¹. Jak trafnie stwierdził O. Jauernig, przyczyna zainteresowania nauki stosunkiem prawa materialnego do prawa procesowego cywilnego wynika z tego, że bez prawa materialnego nie ma prawa procesowego. Między tymi działami prawa istnieje bowiem „egzystencjonalna zależność”, która powoduje, że zasadnicze normy procesowe dostosowane są do obowiązującego prawa materialnego. Zdaniem autora istota tego stosunku przejawia się wyraźnie w celu postępowania procesowego²². Między normami prawa procesowego cywilnego i prawa cywilnego materialnego, pomimo ich odmiennego charakteru, zachodzi ścisła łączność wewnętrzna. Prawo materialne normuje bezpośrednio stosunki między

¹⁸ Zasady te stanowią fundament prawa cywilnego materialnego także w innych systemach prawnych. Na gruncie prawa niemieckiego wskazał je W. Henckel (Prozessrecht, s. 119). Szerzej na temat tych zasad por. m.in. S. Grzybowski, System prawa cywilnego, s. 46–47; A. Janiak, w: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, s. 294–296.

¹⁹ Zob. rozdział trzeci pkt 4.2.4. – pkt 4.2.7. niniejszego opracowania.

²⁰ W. Siedlecki, Prawo procesowe cywilne, s. 67.

²¹ W. Siedlecki, w: W. Siedlecki, Z. Świeboda, Postępowanie cywilne, s. 31.

²² O. Jauernig, Kilka uwag o celu, s. 61. Na wpływ i wzajemne warunkowanie się prawa cywilnego materialnego i formalnego zwrócił również uwagę P. Pogonowski, Prawo cywilne, s. 256 i n.).

poszczególnymi podmiotami prawnymi zależnie od ich natury, podczas gdy prawo procesowe cywilne normuje postępowanie organów państwowych toczące się przy udziale podmiotów prawnych bezpośrednio zainteresowanych celem realizacji norm prawa materialnego²³.

Kwestionując zasadność wyodrębniania prawa do powództwa czy też prawa powództwa w znaczeniu prawa podmiotowego²⁴, *W. Siedlecki* stwierdził, że w rzeczywistości nie chodzi tu o odrębne prawo, ale o „prawą możliwość przysługującą każdemu podmiotowi dla ochrony jego sfery prawnej, uznanej przez porządek prawny państwa, w którym podmiot ten działa”. Tego rodzaju „możliwość” – będąca w swej istocie „możliwością” wszczęcia postępowania cywilnego i wywołania wszelkich skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z jego wszczęciem i przeprowadzeniem – przysługuje na podstawie wzajemnie uzupełniających się przepisów prawa materialnego oraz przepisów prawa procesowego²⁵. Zarówno w odniesieniu do powództw o świadczenie²⁶, jak i powództw o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa²⁷ „możliwość” ich skutecznego wytoczenia wynika z przepisów prawa cywilnego materialnego. Treść tych przepisów jest jednak w odniesieniu do obu powództw odmienna, co znaj-

²³ *W. Siedlecki*, w: *W. Siedlecki, Z. Świeboda*, Postępowanie cywilne, s. 32. Por. także *M. Wasilik*, Analogia w prawie procesowym cywilnym, s. 159 i n.

²⁴ W tym zakresie autor nawiązuje do poglądów *Z. Resicha* (Przesłanki procesowe, s. 28–29) oraz *W. Berutowicza* (Funkcja procesu cywilnego, s. 25). Według *Z. Resicha* podmiotowi poszukującemu ochrony sądowej przysługują w stosunku do sądu następujące prawa: prawo zwrócenia się do sądu o udzielenie ochrony prawnej (tj. prawo do wymiaru sprawiedliwości), prawo do merytorycznego zbadania wysuniętego w sądzie żądania, uzależnione od istnienia przesłanek konstytucyjnych, jak i procesowych (tj. formalne prawo do powództwa) oraz uzależnione od istnienia przesłanek prawnomaterialnych prawo do merytorycznego uwzględnienia żądania przez sąd (tj. materialne prawo do powództwa). Autor ten definiuje samo powództwo jako środek procesowy, za pośrednictwem którego powód wysuwa przed sąd w stosunku do pozwanego konkretne żądanie, domagając się urzeczywistnienia normy prawnej w drodze orzeczenia sądowego (por. *Z. Resich*, *Res iudicata*, Warszawa 1978, s. 31–33). Natomiast zdaniem *W. Berutowicza* prawo powództwa jest instytucją łączącą sfery prawa cywilnego i procesowego. Jednocześnie stroną materialnoprawną i procesową, pozostaje ono instytucją kompleksową i niepodzielną, tak jak nierozdzielna jest zależność pełnej realizacji interesu jednostkowego i ogólnego w państwie socjalistycznym. Przytoczone stanowisko *W. Berutowicza* opierało się na założeniu harmonijnego powiązania interesu państwa i jednostki w „socjalistycznym” procesie cywilnym, stanowiącym konsekwencję odrzucenia tradycyjnego podziału na prawo prywatne i prawo publiczne.

²⁵ *W. Siedlecki*, Prawo procesowe cywilne, s. 78.

²⁶ Szerzej na temat charakteru powództwa o świadczenie i poszczególnych powództw tego rodzaju por. *P. Osowy*, Powództwo o świadczenie, s. 20 i n.

²⁷ Por. *Z. Fenichel*, Powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego w kodeksach polskich, PPC 1935, Nr 11–12, s. 342 i n.

duje swoje odzwierciedlenie w charakterze orzeczeń sądowych wydawanych po rozpoznaniu każdego z powyższych powództw²⁸. Natomiast możliwość wytaczania powództw o ustalenie prawa lub stosunku prawnego wynika z ogólnego art. 189 KPC, zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W doktrynie trafnie przyjęto, że interes prawny – jako przesłanka powództwa o ustalenie, tj. jako tego rodzaju okoliczność, która w sposób samodzielny i niezależny od innych jeszcze wymaganych przez prawo materialne lub procesowe okoliczności warunkuje określony skutek tego powództwa – należy do grupy przesłanek merytorycznych (materialnoprawnych) powództwa i pełni dwie funkcje²⁹. Jeżeli powodem w procesie o ustalenie jest podmiot stosunku prawnego lub prawa, o ustalenie którego chodzi, interes prawny pełni sobie tylko właściwą funkcję merytorycznej przesłanki skuteczności powództwa o ustalenie, decydując o możliwości badania zasadności roszczenia procesowego powoda i występując obok legitymacji procesowej. Jeżeli natomiast powodem jest osoba niebędąca podmiotem stosunku prawnego lub prawa, o ustalenie którego chodzi w procesie, to interes prawny pełni jednocześnie – oprócz funkcji merytorycznej przesłanki skuteczności powództwa – także funkcję legitymacji procesowej³⁰. W związku z powyższym – mimo uregulo-

²⁸ Por. W. Siedlecki, *Prawo procesowe cywilne*, s. 78–79 oraz H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2006, s. 111 i 114. Analizując charakter wyroków sądowych M. Allerhand (Kilka uwag o wyroku konstytucyjnym, PPC 1936, Nr 10, s. 289 i n.) stwierdził, że pierwotne rozróżnienie wyroków zasądzających na rzecz powoda świadczenie lub zaniechanie od wyroków ustalających istnienie lub nieistnienie prawa bądź stosunku prawnego okazało się niewystarczające. Dlatego też zostało ono poszerzone o trzecią kategorię, tj. o wyroki kształtujące prawo, mające charakter konstytucyjny. Według tego autora taki podział był wadliwy, gdyż punkt wyjścia do jego sformułowania stanowił podział powództw (na zasądzające, ustalające i kształtujące prawo), podczas gdy to nie rodzaj powództwa rozstrzyga o tym jakie znaczenie należy nadać orzeczeniu sądowemu wydanemu w następstwie jego wniesienia, lecz istota prawna tego orzeczenia. Powyższe stanowisko podzielił W. Siedlecki (*Orzeczenia konstytucyjne w postępowaniu cywilnym*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa–Wrocław 1967, s. 301 i n.), opowiadając się – podobnie jak M. Allerhand – za podziałem wyroków sądowych na deklaratywne i konstytucyjne.

²⁹ T. Rowiński, *Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym*, Łódź 1969, s. 59 i n.

³⁰ *Ibidem*. Stanowisko autora oparte jest na rozróżnieniu dwóch grup przesłanek merytorycznych (określanych także mianem przesłanek materialnoprawnych) powództwa tj. przesłanek skuteczności powództwa oraz przesłanek zasadności powództwa. Do pierwszej grupy przesłanek, decydujących tylko pośrednio o możliwości uwzględnienia powództwa (poprzez to, że ich wystąpienie umożliwia sądowi przekonanie się o zasadności roszczenia powoda, pozwalając na zbadanie i ustalenie rzeczywistego stanu rzeczy) należą: interes prawny przy powództwie o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, legitymacja procesowa oraz zgodność powództwa z zasadami współ-

wania powództwa o ustalenie w Kodeksie postępowania cywilnego – nie ulega wątpliwości, że służy ono (podobnie jak pozostałe rodzaje powództw) zabezpieczeniu i ochronie sfery prawnej podmiotu prawnego, określonej przepisami prawa materialnego – regulującego zarówno przesłanki skuteczności, jak i zasadności takiego powództwa³¹.

Charakteryzując relację pomiędzy omawianymi działami prawa, *H. Trammer* stwierdził, że „nie ma jakiegokolwiek apriorystycznej granicy między prawem materialnym, a formalnym, ale że przyjmujemy ją jedynie ze względów systematyki. Można więc przyjąć, że ogół norm, regulujących wydawanie przez sąd jakiegokolwiek orzeczenia, należy do prawa formalnego, a ogół norm, regulujących w poszczególnych przypadkach treść wyroku, należy do prawa materialnego – obojętnie, czy chodzi o wyrok w procesie o świadczenie, ukształtowanie czy ustalenie, nawet ustalenie ujemne; bo i w takim wyroku sąd szuka przepisu prawa materialnego, który by mógł zastosować do stanu faktycznego, a następnie ustala, że do danego stanu faktycznego nie ma zastosowania przepis prawa materialnego; pod tym więc względem nie różni się wyrok ustalający ujemny od wyroku oddalającego w procesie o świadczenie, który (...) również ustala, że przepis prawa materialnego nie ma zastosowania do danego przypadku”³².

Według *W. Broniewicza* rozróżnienie prawa postępowania cywilnego i prawa materialnego uzasadnione jest istnieniem postępowania cywilnego. Potrzeba określenia prawa cywilnego jako prawa materialnego istnieje bowiem wyłącznie na gruncie ustawodawstwa dotyczącego postępowania cywilnego oraz w poświęconej mu doktrynie i orzecznictwie. Z tego punktu widzenia prawem materialnym jest prawo, które sąd stosuje, orzekając co do istoty sprawy, a prawo postępowania jest prawem instrumentalnym, tj. służącym

życia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem dochodzonego prawa. Natomiast do drugiej grupy przesłanek, bezpośrednio decydujących o uwzględnieniu powództwa, należy tylko jedna okoliczność materialnoprawna, tj. prawdziwość twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo istnieje lub nie istnieje. Skuteczność i zasadność to dwie odmienne cechy powództwa o ustalenie. Obok sytuacji, gdy skutecznie wytoczone powództwo okaże się bezzasadne, może mieć miejsce także sytuacja, gdy powództwo jest zasadne, ale bezskutecznie wytoczone (tj. gdy sąd oddala roszczenie powoda o ustalenie stosunku prawnego lub prawa z braku interesu prawnego w ustaleniu).

³¹ Por. *W. Siedlecki*, Prawo procesowe cywilne, s. 79. Szerzej na temat poszczególnych rodzajów powództw i wzajemnych relacji pomiędzy nimi por. *A. Jarocho*, Powództwo, s. 106 i n.

³² *H. Trammer*, Następca bezprzedmiotowość, s. 14. Powyższe stanowisko zostało sformułowane na gruncie założenia jednolitości porządku prawnego, przyjętego przez autora za *R. Neunem* (Privatrecht und Prozeßrecht, Mannheim–Berlin–Leipzig 1925, s. 5–14).

ureczywistnieniu czy tylko ustaleniu prawa materialnego w ujęciu indywidualno-konkretnym³³.

Przytoczone wyżej stanowiska przedstawicieli doktryny są wyrazem przyjętego przez nich założenia o istnieniu jedności porządku prawnego i porządku ochrony prawnej. Zgodnie z takim poglądem prawo cywilne materialne stanowi treść, którą realizuje się przy pomocy norm prawa procesowego cywilnego³⁴. Charakteryzując istotę kierunku jedności porządku prawnego, *W. Siedlecki* stwierdził, że „roszczenie prywatnoprawne wobec dłużnika – pozwanego schodzi się z prawem do państwa o udzielenie ochrony prawnej, tak że prawo i ochrona prawna nie są to różne, na różnych porządkach prawnych oparte instytucje, lecz tylko jeden twór prawny, pojmowany z różnych punktów widzenia”. W związku z tym „nie można oddzielać od prawa prywatnego ochrony prawnej, gdyż ona stanowi samą jego substancję”³⁵.

³³ Por. *W. Broniewicz*, Normy, przesłanki i zarzuty jurysdykcyjne w procesie cywilnym (przyczynek do zagadnienia stosunku prawa materialnego i prawa procesowego), *Studia Prawno-Ekonomiczne*, Łódź 1969, t. II, s. 63 i n. oraz *tenże*, Postępowanie cywilne, s. 28–29. Autor – wychodząc od przyjętego w doktrynie (por. m.in. *W. Siedlecki*, w: *J. Jodłowski*, *W. Siedlecki*, Postępowanie cywilne, s. 19–21) podziału norm prawnych na normatywne (w ścisłym znaczeniu) oraz konstruktywne (instrumentalne) – wskazał na celowość wyodrębnienia osobnej kategorii norm jurysdykcyjnych, określających warunki, przy których dopuszczalne bądź niedopuszczalne jest sądowe urczywistnienie norm materialnych (szerzej por. *W. Broniewicz*, Legitymacja, s. 149 i n.). Konsekwencją powyższego stanowiska było wyodrębnienie oprócz prawa postępowania i prawa materialnego (w tej samej płaszczyźnie podziału) „prawa jurysdykcyjnego”, regulującego przesłanki, przy istnieniu albo nieistnieniu których dopuszczalne jest w prawidłowo wszczętym i przeprowadzonym postępowaniu rozstrzygnięcie na podstawie prawa materialnego o przedmiocie postępowania. Do przesłanek jurysdykcyjnych pozytywnych *W. Broniewicz* zaliczył legitymację procesową stron oraz interes prawny powoda w uzyskaniu wyroku żądanej treści, a do przesłanek negatywnych niepełny charakter roszczenia materialnego, sprzeczność powództwa ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego oraz zrzeczenie się roszczenia procesowego w procesie, który się toczył uprzednio. Odnosząc się do charakteru prawa jurysdykcyjnego, autor ten jednoznacznie stwierdził, że jest i powinno być ono traktowane w postępowaniu tak, jak prawo materialne.

³⁴ Por. *W. Siedlecki*, Prawo postępowania cywilnego, s. 20.

³⁵ *Ibidem*. Szerzej na temat pojęcia ochrony prawnej i zakresu tej ochrony por. *J. Jagiela*, Tymczasowa ochrona prawna w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2007, s. 70 i n. Autor ten (s. 105) określił ochronę prawną jako działalność przewidzianą w obowiązującym prawie (mającą podstawę prawną) i prawnie uregulowaną, polegającą na stosowaniu prawa, która może przybrać postać orzekania, wykonywania wydanych orzeczeń i udzielenia pomocy prawnej, zmierzającą do ochrony wolności i praw przez powołane organy w zakresie ich kompetencji. Najważniejszą część tak określonej ochrony prawnej stanowi wymiar sprawiedliwości. Należy podzielić stanowisko autora (s. 127), że w postępowaniu cywilnym ochrona ta obejmuje swoim zakresem sprawy cywilne w znaczeniu materialnym, sprawy cywilne w znaczeniu formalnym oraz uprawnienia i prawa cywilne procesowe.